

KS. MAREK STORY

KONSEKWENCJE ZABÓJSTWA DOKONANEGO PRZEZ DUCHOWNEGO W ŚWIETLE KSIĄG POKUTNYCH

Kościół od początku starał się dbać o to, aby sakrament pokuty traktować bardzo poważnie oraz żeby nie dochodziło w tej kwestii do żadnych nadużyć. Pojawiały się jednak różne trudności, a jednym z przejawów był chociażby fakt odkładania pokuty na ostatnie lata swojego życia. Bez wątpienia pozytywny wpływ przy sprawowaniu spowiedzi odegrały księgi pokutne, które zaczęły powstawać na przełomie wieków V i VI. Są one głównie związane z tradycją Kościoła iroszkockiego¹ oraz brytyjskiego, ale spotyka się w nich również wpływy galijskie i italskie, które zapewne przenikały do tradycji monastycznej wczesno-średniowiecznych mnichów².

KS. DR MAREK STORY, kapłan diecezji rzeszowskiej, adiunkt w Katedrze Nauk o Państwie i Prawie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji Rzeszowskiej Szkoły Wyższej. ORCID: 0000-0003-3637-9684. Kontakt: mks80@wp.pl.

1. Szczególnie dwie praktyki Kościoła irlandzkiego miały wpływ na Kościół powszechny. Pierwsza to praktyka sakramentalnej pokuty z powtarzaną uszną spowiedzią i wspomniane księgi pokutne, które przypisywały odpowiednie uczynki pokutne w stosunku do przewinień. Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 2, Lublin 1973, s. 25; D. Kwiatkowski, *Rzeczywistość grzechu i praktyki pokutne w Paenitentiale Vigilantium (Albeldense)*, „Liturgia Sacra” 18 (2012), nr 1, s. 116-117.
2. M. Kieling, *Zasady ogólne dotyczące praktyk pokutnych na podstawie Libri Poenitentiales*, „Vox Patrum”, 37 (2017), t. 67, s. 226.

Penitencjały rozpoczynają nowy okres w historii praktyki pokutnej w Kościele. W pierwszych wiekach udzielaniem pokuty zajmował się bezpośrednio biskup: pokuta była niepowtarzalna i miała charakter publiczny, jakkolwiek bez publicznego wyznawania grzechów, o którym zresztą mamy niewiele informacji³. Wraz z księgami pokutnymi pokuta zaczęła mieć charakter prywatny, a nie tylko i wyłącznie publiczny. Grzechy zasadniczo zaczęto wyznawać wtedy w sposób sekretny i uszny⁴.

Nowa praktyka spowiedzi początkowo budziła wiele wątpliwości, bo autorami ksiąg pokutnych były często osoby prywatne, przez co władza kościelna, zwłaszcza biskupi hiszpańscy, galijscy i włoscy patrzyli na nie z nieufnością i często ich nie popierali. Prócz tego nie zawsze szły one po linii ówczesnej karności kościelnej, jak również różniły się między sobą⁵.

Synod w Toledo w 589 roku w kanonie 11 zabronił wprowadzania do pokuty kanonicznej tego typu nowości, a kilkadziesiąt lat później synod w Chalon-sur-Saône (647-653) w kanonie 8 wydał przeciwne polecenie, aby spowiednicy nakładali wiernym po wyznaniu grzechów taką pokutę⁶. Przybyła więc na kontynent praktyka Kościoła iroszkockiego w formie pokuty prywatnej i taryfikowanej i nie dała się już nigdy wyeliminować z życia chrześcijańskiego.

Księgi pokutne (*libri poenitentiales*), zwane także penitencjałami, wraz z sakramentarzami wchodzi w zbiory tzw. prawa specjalnego i są one jednym z pośrednich źródeł poznania prawa kanonicznego, zwłaszcza prawa karnego⁷.

W 2011 roku został wydany zbiór ksiąg penitencjarnych zatytułowany *Libri poenitentiales* (*Księgi pokutne*, autorstwa Arkadiusza Barona i Henryka Pietrasa), który został podzielony na księgi irlandzkie i brytyjskie (21 pozycji), galijskie i italskie (13 pozycji), hiszpańskie (4 pozycje) i greckie (2 pozycje). Razem jest to około pięćset stron ksiąg pokutnych, do których należy dodać kolejne pięćset stron tekstu, będących podstawą tłumaczenia, umieszczonego równolegle. Zatem jest to pokaźny tom z ponad tysiącem stron zawierających wykaz występków i sposoby ich zwalczania.

Analizowane penitencjały zawierały długie i precyzyjne listy przewinień oraz taryfę pokutną uzależnioną od tego, kto i kiedy dany grzech popełnił⁸. Miały one

3. Por. H. Pietras, *Wprowadzenie*, w: *Księgi pokutne (Synody i kolekcje praw, t. V)*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. XV („Źródła Myśli Teologicznej”, vol. 58) [dalej: *Księgi pokutne*].

4. P. Erdö, *Storia delle fonti del diritto canonico*, Venezia 2008, s. 61.

5. Por. E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, Warszawa 1985, t. 1, s. 49-50.

6. Nie oznacza to, że nadal nie było żadnych trudności. Późniejszy synod we wspomnianym mieście Chalon-sur-Saône w 813 roku w kanonie 25 ubolewa, że wielu prezbiterów nie stosuje pokuty kanonicznej, a w kanonie 38 nakazuje jej przywrócenie i zniszczenie obiegowych książeczek zwanych pokutnymi.

7. I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 62-65.

8. Penitencjarze zawierały listę grzechów dotyczących: posługi duszpasterskiej i życia moralnego kapłanów, świętokradztwa, zabójstw, zranień innych osób, niewierności małżeńskiej,

służyć początkowo jako pomoc w poszczególnych zakonach, jakimi zasadami winny się kierować spowiednicy wyznaczający penitentowi pokutę. Były więc one odpowiedzią na pojawiające się rozbieżności w nadawaniu przez prezbiterów pokuty, które często wynikały z subiektywnej oceny spowiednika i nie były nieoparte żadnym autorytetem. Stąd też penitenci z powodu ogromnych różnic w nadawanych pokutach, jak i trudności ich zrozumienia, nie byli w stanie im sprostać⁹.

Księgi pokutne były także określane jako korektor (*corrector*) lub lekarz (*medicus*), bo zawierały sposoby poprawy ciała, jak i lekarstwa dla duszy oraz pouczenia dla prezbiterów, w jaki sposób przychodzić z pomocą każdemu człowiekowi, zarówno duchownemu, jak i świeckiemu. Rozważano, w jaki sposób w czasie spowiedzi okazać pomoc zarówno biednym jak i bogatym, dzieciom, młodzieży czy też dorosłym, osobom zdrowym, ale także chorym¹⁰.

Układ penitencjałów ustalono przede wszystkim na podstawie rodzaju i natury przewinienia oraz statusu społecznego grzesznika. Im cięższa materia grzechu i im wyższa godność lub funkcja w społeczności, tym cięższa była pokuta. Najbardziej surowe pokuty stosowano wobec biskupów. Bardziej złagodzone kary wymierzano mnichom i duchownym, a na końcu zwracano uwagę na innych wiernych¹¹.

Celem artykułu jest ukazanie w świetle ksiąg pokutnych, jakie konsekwencje groziły osobie, która przyjęła święcenia diakonatu, święcenia prezbiteratu lub święcenia biskupie, a na skutek różnych okoliczności, czy to w sposób umyślny, czy też nieumyślny dokonała zabójstwa.

a) duchowny jako spowiednik i penitent

Księgi pokutne wielokrotnie zwracały uwagę spowiednikom, aby w czasie słuchania spowiedzi, zwłaszcza kiedy przystępował do niej biskup, prezbiter lub diakon, rozpoznali jego postępowanie nie tylko wobec sprawowania sakramentów, cnoty czystości, cnoty ubóstwa, cnoty posłuszeństwa, życia modlitewnego,

dewiacji seksualnych, odżywiania się, krzywoprzysięstwa, składania fałszywej przysięgi, kradzieży, pozbawiania innych dóbr. Por. H. Pietras, *Wprowadzenie*, s. XVII.

9. *Księga pokutna Pseudo-Grzegorza*, w: Księgi pokutne, s. 346. „Dostrzegliśmy w Kościele coś, co nas wielce niepokoi. Wyroki dla czyniących pokutę są tak pomieszane w dziełach naszych prezbiterów, tak różne między sobą i niezgodne, nieoparte żadnym autorytetem, iż z powodu różnic z trudem można je zrozumieć. Dlatego staraliśmy się zebrać tę książeczkę z wielu kwiatów alegorii, z traktatów wielkich ludzi i bogatych w treść mów, z wypowiedzi ojców i orzeczeń kanonów, to znaczy Izydora, Augustyna, Grzegorza, Bedy, Gelazego, Innocentego, Teodora, Jana Kasjana, Egberta oraz innych, dla naszych współkapłanów”.
10. *Dekrety Burcharda*, w: Księgi pokutne, s. 367.
11. T. Nawracała, *Kwestia wiary w jednego Boga w perspektywie ksiąg pokutnych i przygotowania do spowiedzi furtkowej*, w: *Współczesne oblicza wiary*, red. T. Nawracała, Poznań 2016, s. 83.

nadużywania jedzenia czy alkoholu, udziału np. w polowaniach, ale także czy nie dokonali zabójstwa drugiego człowieka lub też jego okaleczenia¹².

Jednocześnie zadaniem spowiednika było nie tylko samemu wieść życie sprawiedliwe, ale także odwieść innych od życia w niesprawiedliwości, czyli życia w grzechu: „żaden prezbiter, który został ustanowiony, by kierować ludem, nikomu nie będzie pobrażał ze strachu przed kimś, ani za żadne pieniądze, ale będzie pouczał wszystkich ludzi o tym, co należy czynić i czego należy unikać, jeśli sam chce być zbawiony w dniu sądu przed Bogiem”¹³. Dopełnieniem powyższych słów była *Księga pokutna św. Huberta*, która podkreślała, że Kościół szuka nienagannych w swoim postępowaniu duchownych i zobowiązywał ich do postawy godnej swojego powołania: „dlatego nie tylko ci, którzy po święceniach czynią coś śmiertelnego muszą być oddaleni, bo wedle słów św. Pawła każdy cudzołożnik, nieczysty i chciwy gdy służy bożkom, nie ma udziału w królestwie Chrystusa i Boga (Ef 5,5). Dlatego niech czyni pokutę jako błagający i uniżony”¹⁴.

Stąd też w czasie spowiedzi spowiednik miał wezwać penitenta – którym w analizowanym przez nas temacie był duchowny – do pokuty i nadania jej tak, aby miała ona charakter bardzo precyzyjny co do długości trwania pokuty, jak i jej jakości¹⁵. Różnorodność pokuty wynikała ze zróżnicowania zaciąganych win. Według najstarszej księgi pokutnej pochodzącej z Francji z początków VIII wieku: „tak samo lekarze ciała przepisują lekarstwa według różnych zasad. Inaczej leczą rany, inaczej choroby, jeszcze inaczej wzdęcia, siność, gangrenę, anemię, złamania i opatrzenia. Podobnie duchowe schorzenia, choroby, winy, bóle, niedomagania i słabości należy leczyć różnymi metodami”¹⁶.

Ponadto spowiednik nie tylko miał osądzić postępowanie penitenta i nałożyć stosowną pokutę, ale miał także przez tydzień lub dwa tygodnie towarzyszyć mu w tym zadanym poście. Odwoływano się tutaj do *Księgi Liczb*, aby nikt nie zarzucił spowiednikowi, że nakłada pokuty, których sam nie jest w stanie podjąć i wypełnić¹⁷.

12. Według *Księgi pokutnej Kummeana*: „należy brać pod uwagę przy każdej pokucie, jak długo ktoś pozostawał w przestępstwie, jakie jest jego wykształcenie, pod wpływem jakiego uczucia działał, jak jest mocny, jak wielki widać u niego żal, jaka siła doprowadziła go do grzechu”. *Księga pokutna Kummeana*, w: *Księgi pokutne*, s. 85.

13. *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, w: *Księgi pokutne*, s. 231.

14. *Księga pokutna św. Huberta*, w: *Księgi pokutne*, s. 341. *Księga z klasztoru św. Huberta w Ardenach*.

15. *Księga pokutna z Merseburga*, w: *Księgi pokutne*, s. 287.

16. *Księga pokutna z Burgundii*, w: *Księgi pokutne*, s. 261.

17. „Biada wam, uczeni w prawie, którzy obciążacie ludzi i nakładacie na ich ramiona wielkie ciężary, a sami nawet jednym waszym palcem nie dotykacie ich brzemiem” (Lb 14,46).

Wzywano także spowiednika, aby skruszonemu penitentowi okazał zarówno pocieszenie, jak i towarzyszył modlitwą w procesie przemiany jego życia, gdyż wszyscy należą do tej samej wspólnoty i jeśli jeden członek cierpi z jakiegoś powodu, cierpią wszystkie członki¹⁸.

Księga pokutna Halitgariusa w następujący sposób tłumaczyła potrzebę pocieszenia i wsparcia penitenta: „nikt nie może podnieść upadłego pod ciężarem, jeśli się nie pochyli i nie wyciągnie do niego ręki. Podobnie żaden lekarz nie jest w stanie uleczyć chorego z ran, jeśli się nie narazi na fetor. Tak żaden z kapłanów, ani biskup, nie może leczyć ran, ani odpuścić grzechów duszom, jeśli nie okaże pocieszenia i modlitwy ze łzami”¹⁹.

b) nakłanianie przez osobę duchowną do aborcji

Wśród zachowań godnych potępienia wyróżniano nakłanianie kobiety do dokonania aborcji w sytuacji, kiedy duchowny był ojcem dziecka. Uważano, że taki duchowny popełnia podwójną zbrodnię: nierządu i morderstwa. Po takim czynie miał on być przez siedem lat zawieszony w obowiązkach kapłańskich i przebywać nie tylko poza granicami diecezji, musiał opuścić także swoją ojczyznę. Ponadto za pokutę miał on przez trzy lata pościć o chlebie i wodzie, której miał towarzyszyć: „płacz i łzy oraz modlitwa dniem i nocą, a przez następne trzy lata miał powstrzymywać się od spożywania wina i mięsa. Przez ostatnie trzy lata siedmioletniej pokuty w okresie Wielkiego Postu mógł spożywać tylko chleb i wodę.

Po odbyciu teź pokuty biskup osobiście lub przez wydelegowanego przez siebie duchownego miał zdecydować o dalszym losie prezbitera, który ostatecznie dzięki Bożemu miłosierdziu mógł zostać przywrócony do pełnienia funkcji kapłańskich²⁰.

18. 1 Kor 12, 26.

19. Duchowny przed wysłuchaniem spowiedzi penitenta miał obowiązek odmówienia modlitwy: „Panie Boże wszechmogący, bądź litościw mnie grzesznemu, abym mógł godnie Ci podziękować, Tobie, który mnie niegodnego dzięki Twemu miłosierdziu uczyniłeś szafarzem kapłańskiego urzędu i Mnie marnego i małego ustanowiłeś pośrednikiem dla modlitwy i wstawiania się u Pana naszego Jezusa Chrystusa za grzeszników i zwracających się do pokuty. Dlatego Panie i Władco, który chcesz, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, przyjmij moją modlitwę, którą wylewam przed Twoją Łaskawością za Twoje służebnice i sługi, którzy przystępują do pokuty, przez naszego Pana”. *Księga pokutna Halitgariusa*, w: *Księgi pokutne*, s. 314-315.

20. *Księga pokutna Finniana*, w: *Księgi pokutne*, s. 15.

c) duchowny sprawcą zabójstwa człowieka

W świetle irlandzkich i brytyjskich penitencjałów duchowny, który w sposób świadomy dopuścił się zabójstwa drugiego człowieka, musiał przez dziesięć lat przebywać poza granicami swego kraju, przy czym przez trzy lata miał pokutować o chlebie i wodzie, a następnie przez cztery kolejne lata miał powstrzymać się od wina i mięsa, a w okresie Wielkiego Postu miał pościć o chlebie i wodzie.

Po upływie dziesięciu lat mógł powrócić do ojczyzny pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, miał uzyskać pozytywne świadectwo od opata lub kapłana, którzy czuwali nad jego postawą i zachowaniem w miejscu odbywania pokuty. Po drugie, miał zadośćuczynić przyjacielom osoby, którą pozbawiał życia. A po trzecie, miał odpłacić szacunkiem i posłuszeństwem rodzicom zabitego przez siebie człowieka, jeśli pozostali jeszcze przy życiu: „oto jestem na miejscu waszego syna; uczynię cokolwiek mi powiecie”²¹.

Gdyby duchowny nie wyrażał skruchy czy też nie odbył pełnej pokuty albo nie zadośćuczynił, nie miał możliwości powrotu do miejsca, gdzie popełnił grzech zabójstwa²², powinien, jak biblijny Kain, żyć jako wygnaniec pozbawiony ojczyznej ziemi²³.

Księga pokutna Pseudo-Kummeana oraz penitencjał arcybiskupa Yorku św. Egberta precyzują, że pokuta za zabójstwo była uzależniona od stopnia święceń, które otrzymał duchowny. Według nich subdiakoni mieli pokutować sześć lat (trzy lata o chlebie i wodzie, a w kolejnych trzech latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), diakoni siedem lat (cztery lata o chlebie i wodzie, a w kolejnych trzech latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), prezbiterzy dziesięć lat (pięć lat o chlebie i wodzie, a w kolejnych pięciu latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), natomiast biskupi dwanaście lat (siedem lat o chlebie i wodzie, a w kolejnych pięciu latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu)²⁴.

Według Teodora, biskupa Canterbury²⁵, który po studiach w Atenach został w 668 roku posłany do Anglii przez papieża Witaliana w celu reorganizacji

21. Tamże, s. 17; *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, w: *Księgi pokutne*, s. 100; *Księga pokutna św. Kolumbana*, w: *Księgi pokutne*, s. 33; *Wyciąg z kanonów Ojców katolickich lub pokutne środki lecznicze dla dusz, arcybiskupa Egberta z Yorku*, w: *Księgi pokutne*, s. 33;

22. *Księga Pokutna Finniana*, s. 18.

23. *Księga pokutna św. Kolumbana*, s. 33.

24. *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, s. 101; *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, s. 232. Takie same pokuty jak za zabójstwo groziły biskupom, prezbiterom, diakonom i subdiakonom za dopuszczenie się cudzołóstwa lub nierządu.

25. Pochodzący z Tarsu, zmarły w 690 roku biskup Teodor jest autorem przynajmniej pięciu ksiąg pokutnych: *Discipulus Umbrensium*, *Capitula Dacheriana*, *Canones Gregorii*, *Canones Cottoniani* i *Canones Basillienses*.

tamtejszego Kościoła i zaprowadzenia tam zwyczajów rzymskich pozostających w opozycji do zwyczajów celtyckich, duchowny, który zabił człowieka, miał być pozbawiony funkcji kapłańskich²⁶.

Św. Egbert, który żył na przełomie wieków VII i VIII, w przeciwieństwie do biskupa Canterbury, mówiąc o duchownych, którzy popełnili zabójstwo, wyróżnia prezbiterów i biskupów i według niego powinni być oni za przestępstwo surowo ukarani włącznie z pozbawieniem stanu duchownego i wszelkich urzędów kościelnych²⁷.

Penitencjały irlandzkie mówiły też o duchownym, który dokonał zabójstwa nieumyślnego swojego przyjaciela, ale uczynił to bez nienawiści, ale pod wpływem „diabelskiej namowy”. W tym przypadku był on zobowiązany do trzyletniej pokuty o chlebie i wodzie, a przez kolejne trzy lata miał się powstrzymywać od wina i mięsa. Dodatkowo przez ten czas sześciu lat pokuty miał przebywać poza granicami swojej ojczyzny²⁸.

Księgi pokutne galijskie i włoskie również podejmują ten temat. W przypadku zabójstwa dokonanego przez duchownego w sposób świadomy i z premedytacją miał on podobnie, jak decydowały księgi irlandzkie i brytyjskie, przez dziesięć lat czynić na wygnaniu pokutę. Po upływie tego czasu mógł wrócić do ojczyzny, do miejsca, gdzie popełnił przestępstwo, ale musiał spełnić dwa warunki. Po pierwsze, musiał uzyskać zgodę na powrót od biskupa lub od duchownego przez niego wyznaczonego, a po drugie, był zobowiązany zadośćuczynić rodzinie zabitego człowieka, zwłaszcza rodzicom, jeżeli pozostawali jeszcze przy życiu.

26. *Capitula Dacheriana*, w: Księgi pokutne, s. 127; *Discipulus Umbriensium*, w: Księgi pokutne, s. 141.

27. *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, s. 222. Osoby świeckie, które dokonały zabójstwa według arcybiskupa z Yorku miały pościć przez pięć lat, w tym 3 lata o chlebie i wodzie, a przez kolejne dwa lata pościć trzy dni o chlebie i wodzie. Według bpa Cambrai świecki, który rozmyślnie popełnił zabójstwo, miał pokutować przez siedem lat, z czego 3 lata o chlebie i wodzie. Natomiast według *Kanonów penitencjalnych Pseudo-Hieronima*, jeśli ktoś zabił człowieka w gniewie, miał pokutować przez dziesięć lat, a kto zabił z zemsty za ojca lub brata, miał pokutować przez trzy lata, a jeśli zadośćuczynił rodzinie zabitego, to pokutę należało zmniejszyć o połowę. Jeśli zabójstwa dokonano w nienawiści, to miał pokutować przez siedem lat, nie jedząc mięsa i nie pijąc wina. Precyzowano też kwestie przypadku, jeśli osoba świecka pozbawiała życia duchownego lub jego krewnego. Według św. Egberta taka osoba musiała w ramach pokuty opuścić nie tylko swoje miejsce zamieszkania, ale także i ojczyznę i udać się do papieża, który miał zadecydować o dalszym losie osoby dopuszczającej się tego przestępstwa. *Księga pokutna Pseudo-Grzegorza* postanawiała, że kto dopuścił się zabójstwa biskupa, prezbitera lub diakona, miał być osądzony przez samego króla. *Księga pokutna Halitgariusa*, s. 318; *Księga pokutna Pseudo-Grzegorza*, s. 346. *Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*, w: Księgi pokutne, s. 417.

28. *Księga Pokutna Finniiana*, s. 18.

Natomiast w przypadku zabójstwa dokonanego w sposób nieumyślny duchowny miał pokutować przez pięć lub siedem lat z czego trzy lata o chlebie i wodzie²⁹.

Analizując księgi pokutne galijskie i włoskie, najbardziej surowe kary za zabójstwo dokonane w sposób świadomy przez duchownego znajdujemy w penitencjale pochodzącym z dziewiątego wieku z obecnego Sankt Gallen w Szwajcarii. Wynika z niego, że jeśli dokonał tego biskup lub prezbiter, to mieli być pozbawieni wszelkich godności, urzędów i przez dwanaście lat pokutować na wygnaniu. W przypadku diakona pokuta ta miała trwać dziesięć lat. Jeśli do zabójstwa doszło przez przypadek lub duchowny zabił niechcący, miał przez pięć lat czynić pokutę³⁰.

Temat zabójstwa dokonanego przez duchownego pojawia się także w hiszpańskich księgach pokutnych. *Księga pokutna Pseudo-Hieronima*, której data powstania nie jest dokładnie sprecyzowana, ale przyjmuje się, że powstała pomiędzy dziewiątym, a jedenastym wiekiem, poświęca bardzo wiele miejsca postępowaniu osób duchownych w materii szacunku dla ludzkiego życia.

Można zauważyć, że w porównaniu do poprzednich analizowanych pokut, także i do tych wymierzanych przez penitencjał z Sankt Gallen, są one jeszcze bardziej surowe. Biskup, który dokonał zabójstwa, powinien być nie tylko pozbawiony wszelkich godności i urzędów, ale miał przez piętnaście lat pokutować na obczyźnie, nie mając jednocześnie możliwości powrotu do miejsca, gdzie popełnił przestępstwo. W przypadku prezbitera pokuta była podobna, jedynie jej czas był skrócony do dwunastu lat, z czego trzy lata o chlebie i wodzie. Natomiast diakon miał pokutować przez dziesięć lat, z czego trzy o chlebie i wodzie. Analizowany penitencjał porusza także kwestie osób, które przygotowywały się do przyjęcia święceń kapłańskich. Jeśli do zabójstwa doszło przez przypadek, duchowny miał przez pięć lat czynić pokutę, z czego trzy lata o chlebie i wodzie³¹.

Według tej księgi pokutnej kleryk, który dokonał zabójstwa, miał pokutować przez siedem lat o chlebie i wodzie. Taki kleryk po zakończeniu pokuty nie mógł jednak zostać dopuszczony do święceń kapłańskich³². Zabójstwo człowieka w jego przypadku stanowiło nieprawidłowość i przeszkodę do przyjęcia święceń. Należy podkreślić, że Kościół już od pierwszych wieków wyciągał konsekwencje od tych, którzy zabili drugiego człowieka niesprawiedliwie i dobrowolnie, choćby

29. *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, w: *Księgi pokutne*, s. 266; *Księga pokutna z Burgundii*, s. 261; *Księga pokutna z Bobbio*, w: *Księgi pokutne*, s. 266; *Księga pokutna z Florencji*, w: *Księgi pokutne*, s. 278; *Księga pokutna z Merseburga*, s. 287; *Księga pokutna z Paryża*, w: *Księgi pokutne*, s. 271; *Księga pokutna z Wiednia*, w: *Księgi pokutne*, s. 362. Prezbiter, który pobił swego bliźniego i w wyniku czego połała się krew, miał pokutować przez rok. W przypadku diakona pokuta miała trwać siedem miesięcy.

30. *Księga pokutna ze świętego Gallusa*, w: *Księgi pokutne*, s. 342.

31. *Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*, s. 416.

32. Tamże, s. 416.

nawet miało to miejsce w kłótni. Obojętne też było, czy zabójstwo było wykonane osobiście, czy przez drugiego, na mocy mandatu. Bez znaczenia wreszcie było, czy zabójstwo zostało dokonane na podstawie rady lub skutecznej pomocy, publicznie czy tajnie³³.

Zakończenie

Życie człowieka jest najwyższą wartością, którą od wieków próbowano poddać prawnej ochronie i obronie. Problematyka ochrony życia człowieka jest dziś nie tylko bardzo aktualna i generuje ożywioną dyskusję obejmującą chociażby kwestię narodzin, życia i śmierci człowieka. Patrząc bowiem chociażby na księgi pokutne, widzimy, że już w starożytności kładziono szczególny nacisk na spowiedników, aby czuwali i bronili ludzkiego życia od poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Ponadto zwłaszcza od osób duchownych: biskupów, kapłanów, diakonów wymagano, aby nie splamili się zabójstwem drugiego człowieka ani w sposób świadomy, ani nieumyślny. Duchowni bowiem, którzy dopuścili się tego przestępstwa, nie tylko musieli czynić długoletni post o chlebie i wodzie czy też przebywać na wygnaniu, ale nie mogli także wykonywać władzy święceń. Według ksiąg pokutnych zabójstwo dokonane przez duchownego było jednym z grzechów głównych, który wymagał zadośćuczynienia zgodnego z prawem.

W obecnie obowiązującym *Kodeksie Prawa Kanonicznego* problematykę troski o życie i szacunek dla niego także ze strony osób duchownych reguluje Księga VI w Tytule VI: „Przestępstwa przeciwko życiu i wolności człowieka”. Tenże kodeks w kanonie 1397 wymienia następujące przestępstwa przeciw życiu: zabójstwo, porwanie, przetrzymywanie siłą lub przy użyciu podstępów; przestępstwo okaleczenia; poważnego okaleczenia lub zranienia.

Również i dziś duchowni za zabójstwo odpowiadają nie tylko w wymiarze cywilnym, ale także kanonicznym. Sankcje karne określone jako sankcje ekspiacyjne za popełnione przestępstwo przeciw życiu obejmują różne pozbawienia, ale także i zakazy, które zostały dokładnie sprecyzowane w kan. 1336 obecnego kodeksu prawa kanonicznego.

Sankcje te mogą być orzeczone na stałe, na czas określony lub nieokreślony, oprócz innych ustanowionych ustawą. Na duchownego więc, który dokonał przestępstwa przeciw życiu lub wolności człowieka, mogą być nałożone następujące sankcje z punktu widzenia prawa kanonicznego: zakaz lub nakaz przebywania w określonym miejscu lub terytorium; pozbawienie, zakaz korzystania lub zakaz

33. W. Szafranski, *Święcenia w prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, 3-4 (1960), nr 3, s. 100.

korzystania w określonym miejscu lub poza określonym miejscem z władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego; karne przeniesienie na inny urząd oraz wydalenie ze stanu duchownego³⁴.

Konkludując, należy podkreślić, że Kościół od zawsze stał i stoi nadal na stanowisku, które opowiada się za bezwzględną ochroną życia, nie uwzględniając i nie uznając przesłanek dopuszczanych przez ustawodawcę państwowego. Natomiast osoby duchowne powinny nie tylko stać na straży życia, ale przede wszystkim same nie mogą naruszyć daru życia innej osoby.

Bibliografia

Źródła

Codex Iuris Canonici. Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgates, Typis Polyglottis Vaticanis, Romae 1951.
Księgi pokutne (Synody i kolekcje praw, t. V), red. Baron A., Pietras H., Kraków 2011, („Źródła Myśli Teologicznej”, vol. 58).

Literatura

Kieling M., *Zasady ogólne dotyczące praktyk pokutnych na podstawie Libri Poenitentiales*, „Vox Patrum”, 37 (2017), t. 67, s. 225-240.
Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 2, Lublin 1973.
Kwiatkowski D., *Rzeczywistość grzechu i praktyki pokutne w Paenitentiale Vigilantium (Albeldense)*, „Liturgia Sacra”, 18 (2012), nr 1, s. 113-126.
Nawracała T., *Kwestia wiary w jednego Boga w perspektywie ksiąg pokutnych i przygotowania do spowiedzi furtkowej*, w: *Współczesne oblicza wiary*, red. T. Nawracała, Poznań 2016, s. 81-94.
Pankiewicz R., *Ochrona życia w prawie kanonicznym i polskim*, „Kościół i Prawo”, 9 (22) 2020, nr 1, 27-47.
Subera I., *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977.
Szafranski W., *Święcenia w prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, 3-4 (1960), s. 63-144.
Szafranski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 1, Warszawa 1985.

34. R. Pankiewicz, *Ochrona życia w prawie kanonicznym i polskim*, „Kościół i Prawo”, 9 (22) 2020, nr 1, s. 34.

Streszczenie

Życie człowieka od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci jest najwyższą z wartości, którą od wieków w Kościele poddaje się prawnej ochronie i obronie.

Księgi pokutne, które powstały w epoce późnej starożytności chrześcijańskiej i wczesnego średniowiecza miały pomóc spowiednikom, ale także i wiernym traktować bardzo poważnie sakrament pokuty i pojednania, aby w czasie jego sprawowania nie dochodziło do żadnych nadużyć.

Penitencjały zobowiązywały spowiedników, aby w czasie spowiedzi czuwali także i bronili ludzkiego życia. Celem artykułu jest ukazanie w świetle ksiąg pokutnych, jakie konsekwencje ponosili biskupi, prezbiterzy lub diakoni, jeśli dokonali zabójstwa, niezależnie od tego, czy było to w sposób umyślny, czy też nieumyślny.

Duchowni, który dopuścili się zabójstwa, nie tylko musieli czynić długoletni post o chlebie i wodzie czy też przebywać na wygnaniu, nie mogli także wykonywać władzy święceń. Według ksiąg pokutnych zabójstwo dokonane przez duchownego było jednym z grzechów głównych, które wymagało zadośćuczynienia zgodnego z prawem.

Słowa kluczowe: sakrament, szafarz sakramentu, księga pokutna, *Kodeks Prawa Kanonicznego*, zabójstwo.

IMPLICATIONS OF AN ACT OF MURDER COMMITTED BY A CLERGYMAN IN THE LIGHT OF PENITENTIAL BOOKS

Summary

For centuries human life, from the moment of conception until natural death, has been the greatest value legally protected and defended by the Church.

Penitential books written in the late ancient Christianity and early Middle Ages were meant to help confessors and the faithful to treat the sacrament of penance and reconciliation with due respect and to ensure that was is not misused or treated inappropriately.

Penitential books obliged the confessors to defend the human life also during the sacrament of penance. The aim of this article is to show, in the light of penitential books, which consequences bishops, priests and deacons had to bear if they committed murder, regardless of if it was done consciously or not.

Clergymen who committed murder not only had to fast with bread and water for many years or stay in exile but also could not administer sacraments. According to penitential books, murder committed by a clergyman was one of the cardinal sins which required the sinner to make amends for according to the law.

Key words: sacrament, minister of the sacrament, penitential book, *Code of the Canon Law*, murder.